

# Katarzyna Marcol

---

## Współczesne autoidentyfikacje mieszkańców Zaolzia

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 15, 240-250

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Katarzyna Marcol**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

## Współczesne autoidentyfikacje mieszkańców Zaolzia\*

**Słowa kluczowe:** Śląsk Cieszyński, pogranicze, autoidentyfikacja, tożsamość

**Abstract:** For the residents of Cieszyn Silesia, especially Czech, the establishment of national boundaries along the course of the Olza River in 1920, meant that they had to form a new picture of the world and determine their own place in the community, which also had to be redefined. For Zaolzie residents, the process of constructing their own identity depends on mechanisms of competition, negotiation and power (media, education and administration). It also is a consequence of the recognition of the boundary as something natural and “ever” existent. The clash of different self-identifications is seen on the symbolic level, especially linguistic.

**Key words:** Cieszyn Silesia, frontier, self-identification, identity

W procesie transformacji autoidentyfikacji mieszkańców Śląska Cieszyńskiego zasadniczą rolę odegrało ustanowienie granicy na rzece Olzie w 1920 roku i ustawienie słupa granicznego w Cieszynie, który przez 392 lata stanowił jeden organizm miejski w granicach Monarchii Habsburskiej. Wydarzenie to dało początek procesowi konstruowania nowego poczucia tożsamości mieszkańców regionu, którzy zaczęli od tego czasu funkcjonować w dwóch organizmach państwowych – Polsce i Czechosłowacji. Zdaniem Jana Kajfosa, konstruowa-

---

\* Informacje o źródłach finansowania badań przedstawionych w artykule: badania statutowe Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (rok 2014): *Przemiany kultury pograniczy i społeczności lokalnych po 20. latach transformacji społeczno-politycznej.*

nie wspólnot wyobrażonych i kształtowanie obrazu tradycji często odbywa się w wyniku przypadkowych uwarunkowań ekonomiczno-politycznych i nieuświadomianych procesów, mających fundamentalne znaczenie dla kształtowania się autoidentyfikacji<sup>1</sup>. Na Śląsku Cieszyńskim autoidentyfikacje z biegiem czasu zaczęły ulegać transformacji zarówno po czeskiej, jak i po polskiej stronie granicy. Zacierała się bowiem pamięć o wydarzeniach z 1920 roku, a polsko-czeska granica w świadomości mieszkańców zyskała status czegoś, co było tu „zawsze”, stała się oczywista i naturalna. Doszło do ukonstytuowania nowego obrazu świata, wspieranego przez mechanizmy rywalizacji, negocjacji i władzy (m.in. system edukacji, administrację państwową, media)<sup>2</sup>. Jak zauważa J. Kajfosz, „polsko-czeska granica naturalizuje się z biegiem czasu. Gubi się pamięć jej wytwarzania w tym rozumieniu, że zachodzące w wyniku jej powstania zmiany mentalności potwierdzają jej oczywistość”<sup>3</sup>. W świadomości współczesnych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego granica oddzielająca Polskę od Czech wyraźnie rozgranicza „swoich” od „obcych”. Odniesieniem dla autoidentyfikacji Cieszyniaka z Polski są mieszkańcy drugiej strony granicy („obcy”), czyli zarówno Polacy, jak i Czesi z Zaolzia. Dla Zaolziaka z kolei „obcymi” mogą być zarówno *Polocy*, czyli rodacy zza granicy (odróżnienie ze względu na terytorium), jak i Czesi zamieszkujący to samo terytorium (odróżnienie ze względu na narodowość). Włączenie do grupy lub wykluczenie z niej jest uwarunkowane kontekstem komunikacyjnym i podlega zmianom, zależy od potrzeb konkretnej sytuacji<sup>4</sup>. Choć różne są podstawy kształtowania autoidentyfikacji, to nie można wykluczyć w ich konstruowaniu mechanizmów władzy oraz procesu globalizacji, który wpływa na sposób, w jaki człowiek doświadcza czas i przestrzeń oraz określa w nich swoje miejsce (zawieszenie dotychczasowych doświadczeń, sposobów życia, zerwanie z przeszłością, deterytorializacja powodują powstawanie nowych autoidentyfikacji odpowiadających na potrzeby definiowane „tu i teraz”<sup>5</sup>).

W niniejszym artykule zwrócę uwagę na czynniki mające wpływ na konstruowanie tożsamości po czeskiej stronie granicy, na Zaolziu, gdzie żyje autochtoniczna ludność polska. Dochodzi tu do procesów wynikających z asymilacji polskiej mniejszości z czeską większością zarówno z powodu zawierania małżeństw mieszanych, migracji w głąb Czech w poszukiwaniu pracy, jak i pod wpływem działania instytucji państwa narodowego (administracji,

<sup>1</sup> J. KAJFOSZ: *Tradycja jako przedmiot rywalizacji, negocjacji i władzy*. W: *Tradycja w kontekstach społecznych*. T. 3. Red. J. STYK, M. DZIEKANOWSKA. Lublin 2011, s. 47–61.

<sup>2</sup> IDEM: *Magic in the Social Construction of the Past: the Case of Teschen Silesia*. “Polish Sociological Review” 2013, No. 3 (183), s. 359–360.

<sup>3</sup> IDEM: *Tradycja jako przedmiot...*, s. 56.

<sup>4</sup> Por. ibidem.

<sup>5</sup> Por. A. APPADURAI: *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Przeł. Z. PUCEK. Kraków 2005; A. GIDDENS: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przeł. A. SZULZYCKA. Warszawa 2012.

szkolnictwa, mediów)<sup>6</sup>. Na kształt autoidentyfikacji wpływają również swoiste „mechanizmy obronne” członków mniejszości, do których należą: działania zorientowane na zachowanie pamięci o przeszłości poprzez ochronę języka polskiego jako symbolu przenoszącego wartości narodowe, aktywność organizacji służących zachowaniu i kultywowaniu tradycji, szeroko pojęta edukacja formalna i nieformalna<sup>7</sup>. Poruszę zatem kwestię współwystępowania na tym terenie różnych autoidentyfikacji, podstaw ich konstruowania oraz ich wyznaczników, z których najważniejszy jest język.

Jedną z kategorii, do której odwołują się Polacy z Zaolzia w określaniu swojej tożsamości, stanowi narodowość. Kryterium to jest silnie manifestowane przez starsze pokolenie mieszkańców pogranicza oraz działaczy organizacji polskich, uznających za oczywisty związek tej części Śląska Cieszyńskiego z macierzą, przejawiający się w działaniach mających na celu zachowanie tożsamości etnicznej autochtonicznej ludności. Osoby te, prócz subiektywnego emocjonalnego związku z krajem ojczystym, mają jednocześnie świadomość politycznych konsekwencji deklaracji narodowościowych. Wiedzą one o zależności pomiędzy liczbą złożonych deklaracji a uprawnieniami mniejszości wynikającymi z ustawy czeskiego parlamentu z dnia 10 lipca 2001 roku, takimi jak: prawo do posługiwania się swoim językiem, zwłaszcza do używania imienia i nazwiska w języku narodowym, do oznaczania w nim nazw miejscowości, ulic, budynków organów administracji publicznej, prawo do korzystania z własnego języka w kontaktach urzędowych i przed sądami oraz do kształcenia się w języku ojczystym w szkołach i przedszkolach, do rozwoju rodzimej kultury i tradycji, a także prawo do wydawania prasy, emitowania audycji radiowych i telewizyjnych w języku mniejszości narodowej<sup>8</sup>.

Odniesienie do kategorii narodowości ujawnia się ze szczególną wyrazistością podczas powszechnego spisu ludności, który – jak zauważa Benedict Anderson – jest jedną z trzech instytucji władzy (dwie pozostałe to muzeum i mapa), za pomocą których państwo kształtuje wyobrażenia o kategoriach etnicznych osób zamieszkujących jego terytorium<sup>9</sup>. Identyfikacja narodowa – stanowią-

<sup>6</sup> Zob. H. RUSEK: *Kulturowe wzory życia polskich rodzin na Zaolziu a asymilacja*. Katowice 1997; EADEM: *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania asymilacji polskiej mniejszości narodowej na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Národnostní menšiny a jejich sociální pozice ve střední Evrop.* Red. J. MACHAČOVÁ, J. MATĚJČEK. Opava 1999, s. 209–222.

<sup>7</sup> Por. T. SIWEK: *Specyfika tożsamości etnicznej na Zaolziu*. W: „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*”. T. 1: *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną*. Red. I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA. Katowice 1997, s. 11–15; U. KACZMAREK: *Tożsamość regionalna mieszkańców Zaolzia*. W: „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*”. T. 1: *Śląsk Cieszyński...*, s. 16–27.

<sup>8</sup> Ustawa czeskiego parlamentu z dnia 10 lipca 2001 roku o prawach członków mniejszości narodowych i o zmianie niektórych ustaw. Sbirka Zákonů České Republiky nr 273/2001. [http://wspolnotapolska.org.pl/prawa\\_mniejszosci](http://wspolnotapolska.org.pl/prawa_mniejszosci) [data dostępu: 25.04.2014].

<sup>9</sup> B. ANDERSON: *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Przeł. S. AMSTERDAMSKI. Kraków 1997, s. 160–167.

ca aktualnie najbardziej oczywiste kryterium podziału na „swoich” i „obcych”, będąca podstawową kategorią w spisach powszechnych – na pograniczu ma charakter ambiwalentny. Na Zaolziu, które jest obszarem stykania się oraz wzajemnego przenikania języków, religii i kultur, jednoznaczne określenie własnej tożsamości narodowej staje się często niemożliwe. Tadeusz Lewowicki określa autoidentyfikację na Śląsku Cieszyńskim „potrójnym tożsamością”, które charakteryzuje się poczuciem tożsamości śląskiej, obywatelstwa czeskiego i więzi z polskością – narodem, kulturą, historią<sup>10</sup>. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w deklaracjach spisu powszechnego w Republice Czeskiej, gdzie widnieje m.in. kategoria „narodowość śląska”, do której odwołują się w największej mierze mieszkańcy kraju morawsko-śląskiego. Dlatego Kongres Polaków w Republice Czeskiej przed spisem powszechnym w 2011 roku przeprowadził kampanię pod hasłem: „Postaw na polskość”, mającą przekonać mieszkańców Zaolzia do wpisania w formularz narodowości polskiej i języka macierzystego polskiego (tym samym do zrezygnowania z wpisywania narodowości śląskiej)<sup>11</sup>. Nieujawnionym, choć zamierzonym celem kampanii było postawienie znaku równości pomiędzy „lokalnością” i „polskością” oraz wskazanie, że wyłącznie to drugie kryterium jest wyznacznikiem postawy patriotycznej. W kampanii widoczne jest odwołanie się do kultury górali beskidzkich – stroju regionalnego, Gorolskiego Święta i postaci Władysława Niedoby (działacza społecznego i kulturalnego). Wątki te zostały zestawione w spotach internetowych z wypowiedziami uczniów uczęszczających do Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. Ci młodzi ludzie wskazywali na potrzebę określenia „polskości” przez młodzież świadomą swoich korzeni, stojącą w opozycji do czeskich rówieśników, którzy wykazują się ignorancją i nieznaną historią, dziwią się, skąd wzięli się Polacy w Czechach:

I oni mówią: dlaczego, jako jesteś Polakiem, mieszkasz w Czechach? A ja mówię, że ja nie jestem Polakiem, który mieszka w Czechach, ja już tu byłem, to tu była kiedyś Polska.

Chodzi o to, że oni nie rozumiem tego, że ja się tu urodziłem, mam polską narodowość, ale urodziłem się tutaj, w Czeskiej Republice<sup>12</sup>.

Młode pokolenie mieszkańców Zaolzia, zwłaszcza osoby pochodzące z rodzin mieszanych etnicznie lub z rodzin czeskich, nie posiadają rzetelnej wiedzy

<sup>10</sup> T. LEWOWICKI: *Problemy tożsamości narodowej – w poszukiwaniu sposobów uogólnionych ujęć kwestii poczucia tożsamości i zachowań z tym związanych*. W: *Edukacja a tożsamość etniczna. Materiały z konferencji naukowej w Rabce*. Red. M.M. URLIŃSKA. Toruń 1995, s. 58.

<sup>11</sup> Sprawozdanie z działalności Rady Kongresu Polaków X kadencji pod obrady XI ZO KP z dnia 28.04.2012. <http://www.polonica.cz/index.php?h=133052574669962534&m=133052574669962534> [data dostępu: 2.05.2014].

<sup>12</sup> Wypowiedzi pochodzą z materiałów kampanii „Postaw na polskość” dostępnych na stronach internetowych Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. <http://www.polonica.cz> [data dostępu: 3.03.2014].

na temat czynników, które miały wpływ na współczesną sytuację polityczną i społeczną na tym terenie. Ich obraz świata jest ukształtowany przez myślenie potoczne, które kieruje się chętniej kategoriami przestrzennymi niż czasowymi. Oznacza to w praktyce, że linia demarkacyjna jest dla nich czytelnym znakiem oddzielającym „swoich” od „obcych”, ale już przyczyny i czas powstania granicy dla tego obrazu świata są bez znaczenia i zlewają się w mityczne „od zawsze”<sup>13</sup>. W materiale etnograficznym zgromadzonym przez Irenę Cichą, pisarkę i redaktorkę publikacji o tematyce regionalnej, znajduje się opis rozmowy z 35-letnią mieszkanką Bystrzycy, której matka jest polskiej, a ojciec czeskiej narodowości. Z wypowiedzi respondentki wynika, że jej wiedza na temat historii regionu jest niewielka, ale jednocześnie reprezentuje ona postawę tolerancyjną wobec aktualnego stanu rzeczy<sup>14</sup>:

***Víte proč tu žijí Poláci?***

*Tak to jo niewjym. Isto jak tu chodžili na zabavy, tak se potym brali. Polski napisy se mi nepodobajóm. S tym niezrobimy nic. V Polsce neuvidžiš česki napisy, tak čymu tu by miały byt polski? Mama pochodzila z dzievjynči sourozencův a všecy se brali Polokův.*

***Proč máme stejné kroje a lidové zvyky jako Poláci na druhé straně hranice?***

*Ja ? Bo to se to isto jakži vjncej przetentovalo.*

***Víte, že o toto území se v minulosti vedly spory?***

*Ni, nic o tym niewjym. Tych Polokův co tu žijóm znóm od malutka, džynně ich zdrovim.*

***Proč tady dle vašeho názoru žije tolik Poláků a v Polsku žijí Češi pouze výjimečně?***

*Jo nevjym jak to bylo a čymu to je. Isto tu přišli či Polocy a brali se ty Češi.*

***A od kdy tu žijí?***

*Jo myšlim že odjakživa. Abych provde řekla, jo to nikdy nieřešila - tóm polskóm abo českóm narodnost<sup>15</sup>.*

Ujawniający się w przytoczonej rozmowie obraz świata, ukształtowany przez wiedzę potoczną dążącą do upraszczania wyobrażeń o świecie, a tym samym „unipamiętnienia” pewnych faktów historycznych, może prowadzić jednak do

<sup>13</sup> J. KAJFOSZ: *Tradycja jako przedmiot...*, s. 48.

<sup>14</sup> I. CICHÁ: *Když se řekne Zaolzie*. W: *Materiały z konferencji pt. „Zaolzie. Genius loci, genius populi”*, organizowanej w dniach 1–2 sierpnia 2014 w Czeskim Cieszynie i Jabłonkowie, s. 3. <http://politologia.uksw.edu.pl/wp-content/uploads/Irena-Cicha.pdf> [data dostępu: 5.08.2014].

<sup>15</sup> ***Wie Pani, dlaczego mieszkają tu Polacy?***

*Tego nie wiem. Pewnie, jak chodzili tu na zabawy, to później się tu żenili. Polskie napisy mi się nie podobają. Z tym nic nie zrobimy. W Polsce nie ma czeskich napisów, to czemu tu miałyby być polskie? Mama miała ośmioro rodzeństwa i wszyscy żenili się i wychodzili za mąż za Polaków. Dlaczego mamy takie same stroje i zwyczaje ludowe jak Polacy po drugiej stronie granicy? Tak? Bo to się pewnie jakoś bardziej przelało.*

***Wie Pani, że o tę ziemię w przeszłości prowadzono spory?***

*Nic o tym nie wiem. Tych Polaków, co tu żyją, znam od dziecka, codziennie się z nimi witam. Dlaczego Pani zdaniem żyje tu tylu Polaków, a w Polsce spotyka się niewielu Czechów?*

*Nie wiem, dlaczego tak jest. Pewnie przyszli tu Polacy i brali za żony Czeszki.*

***A od kiedy tu żyją?***

*Myślę, że od zawsze. Tak prawdę mówiąc, to nigdy nie się nie zastanawiałam nad polską albo czeską narodowością.*

szkodliwych zachowań społecznych. Jednym z przykładów są przejawy wandalizmu w stosunku do polskojęzycznych tablic oznaczających nazwy miejscowości, ulic, budynków, które są zamieszczane na obszarze zamieszkałym przez mniejszość narodową. U podłoża tych aktów podejmowanych głównie przez młodzież leży – zdaniem Józefa Szymeczka, prezesa Kongresu Polaków w Republice Czeskiej – nieznajomość historii regionu:

Na przykład w Cierlicku w jeden wieczór ktoś zniszczył wszystkie te tablice. Takie przejawy się zdarzają, ale uważam, że one wynikają z pewnej niewiedzy [...] młodsi nie potrafią sobie wyobrazić, dlaczego by te napisy miały tutaj być. Skąd ci Polacy się wzięli. Dlaczego nazwa miejscowości też po polsku wisi, lękają się tego zwyczajnie. Nie mają świadomości, że to był teren wielokulturowy<sup>16</sup>.

J. Szymeczek wskazuje jednocześnie na postępujący proces przemian w obrębie świata również młodego pokolenia Polaków na Zaolziu, którzy uznają oczywistość granicy i odwołują się do identyfikacji z regionem kosztem polskiej tożsamości narodowej:

Dla wielu młodych ludzi na Zaolziu Polska jest już najbliższym państwem obcym. Jeżeli w okresie międzywojennym było czymś naturalnym, że żyliśmy w świecie kultury polskiej, mówiliśmy bardzo dobrze po polsku, to zaolziacy w 1938 roku powrót do Polski, autentycznie i szczerze, rozumieli jako powrót do macierzy. Tego już nie obserwujemy u młodego, a nawet średniego pokolenia na Zaolziu. Na pewno nikt nie marzy o powrocie do Polski, mało kto umie mówić po polsku, tak żeby publicznie zaryzykować i coś bąknąć [...]. A przecież tym, co nas łączy i pozwala nazywać Polakami, jest wyłącznie język<sup>17</sup>.

Język polski (zarówno polszczyzna ogólna, jak i gwara cieszyńska) – jako główny wyznacznik autoidentyfikacji Polaków na Zaolziu – ma ściśle ustalone miejsce w przestrzeni społecznej. Jest on używany w określonych sytuacjach komunikacyjnych, zgodnie z regułami, które zna każdy mieszkaniec pogranicza, a które wynikają z kompetencji socjolingwistycznych, czyli znajomości reguł rządzących sposobem wypowiedzi w odpowiednich kontekstach. Układ językowy należy tu traktować jako trójjęzyczność: język polski – gwara – język czeski, a o wyborze odpowiedniego kodu decydują takie czynniki, jak: sytuacja komunikacyjna, temat wypowiedzi, narodowość<sup>18</sup>. W sferze kontaktów codziennych, rodzinnych

<sup>16</sup> *Wojenki, Kongres i walka o polskość. Z Józefem Szymeczkiem rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski.* W: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim.* Red. A. DROBIK. Ustroń 2014, s. 246.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 237.

<sup>18</sup> B. MADECKA: *Zakres funkcjonowania języka polskiego.* W: *Zaolzie. Studia i materiały z dziejów społeczności polskiej w Czecho-Słowacji.* Red. M.G. GERLICH, D.K. KADŁUBIEC. Katowice 1992, s. 106. Na Zaolziu mamy do czynienia z dyglosją, która różni się od bilingwizmu tym, że stanowi pewien wzór społeczny, reprezentuje całościowe społeczne zorganizowanie, trwające przez wiele pokoleń. Dyglosja zakłada ściśle rozgraniczenie funkcji zastosowania poszczególnych odmian języka, np. jeden język jest używany w kontaktach prywatnych, drugi – w oficjalnych. Zob. J. STRACZUK: *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności. Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie.* Warszawa 1999, s. 19.



i rówieśniczych dominującą formą jest gwara zachodniocieszyńska, a język ogólnopolski jest stosowany w szkołach z polskim językiem nauczania, w sytuacjach oficjalnych oraz podczas kontaktów (najczęściej sporadycznych) z mieszkańcami Polski. Język czeski jest z kolei używany w kontaktach z Czechami i w komunikacji urzędowej. Należy jednak zaznaczyć, że stopień opanowania literackiej odmiany języka polskiego i czeskiego jest różny w zależności od sytuacji językowej w domu, środowiska koleżeńskiego i sąsiedzkiego, korzystania z określonej literatury czy mediów<sup>19</sup>. Jak wyraźne są zasady używania języka w określonych okolicznościach, wskazuje zdarzenie związane z wydrukowaniem plakatu w języku czeskim na imprezę rockową „Złot”, organizowaną przez Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Bystrzycy. Dla wyjaśnienia należy dodać, że podstawowym celem działania PZKO – jak wynika ze statutu – jest „zachowanie tożsamości etnicznej polskiej mniejszości narodowej w RC, przez wszechstronny rozwój kultury i oświaty, nawiązując do tradycji naszej, autochtonicznej kultury oraz wartości kultury polskiej”<sup>20</sup>. Imprezy organizowane przez PZKO są zazwyczaj skierowane do członków mniejszości polskiej. Ich rolą jest nie tylko popularyzacja rodzimej kultury. Pełnią również funkcję integrującą środowisko Polaków za Olzą. Nie powinno zatem dziwić, że na łamach „Głosu Ludu”, polskojęzycznej gazety wydawanej przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej, pojawił się artykuł krytykujący plakat, na którym informacje o programie sformułowane były w języku czeskim. Redaktorka, Elżbieta Przyczko, w tekście zatytułowanym *Polska impreza, czeski plakat* przywołała głosy zarówno uczestników wydarzenia, jak i działacze PZKO, którzy wyrażali swoje niezadowolenie z powodu stosowania czeszczyzny w materiałach promujących „Złot”. Jak zauważa redaktorka:

Trudno dociec, jakie są przyczyny rezygnowania z polskich napisów przy reklamowaniu naszych imprez. Polacy walczyli o prawo do dwujęzycznych nazw miejscowości i ulic, tymczasem nie korzystają z możliwości używania ojczystego języka w sytuacjach, w których mogą swobodnie decydować sami. Jeśli na plakacie nie ma polskich napisów ani nazwy organizatora, nie sposób się domyślić, że impreza ma cokolwiek wspólnego z Polakami...<sup>21</sup>.

Z kolei organizatorzy imprezy twierdzili, że skoro koncerty są otwarte dla wszystkich, to język plakatu powinien zachęcać do uczestnictwa również społeczność czeską. Niemniej jednak sprawa zastosowania kodu językowego właściwego dla określonego kontekstu była przedmiotem szerokich dyskusji w środowisku mniejszości polskiej. Na popularnym blogu prowadzonym przez Darka Jedzoka, pochodzącego z Zaolzia publicysty, poety i podróżnika młodego pokolenia, po-

<sup>19</sup> I. BOGOCZ: *Język jako czynnik zachowania tożsamości etnicznej (na przykładzie najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu)*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 1: *Śląsk Cieszyński...*, s. 53–57.

<sup>20</sup> Statut Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej z 2013 roku. <http://pzko.cz/pzko/dokumenty.html> [data dostępu: 24.03.2014].

<sup>21</sup> E. PRZYZCKO: *Polska impreza, czeski plakat*. „Głos Ludu” 2013, nr 63, s. 1.



jawił się satyryczny wpis, w którym autor porównuje wydrukowanie plakatu na imprezę organizowaną przez PZKO w języku czeskim do tragicznych w skutkach katastrof. Przytoczenie większego fragmentu felietonu pozwala na naszkicowanie kontekstu funkcjonowania określonych norm społecznych w środowisku zaolziańskim:

Każde społeczeństwo walczy ze swoimi katastrofami – w Bangladeszu w ruinach fabryki zginęło ośmiu pracowników, w Brnie Amerykanin wymordował czteroosobową rodzinę, u nas plakat bystrzyckiego Złotu został napisany po czesku [...].

Dla jednych plakaty Złotu były nieporozumieniem, dla innych wynikiem braku wyczucia ... Ja odbieram je jako błyskotliwie skonstruowaną pułapkę i proponuję, aby od dzisiaj wszystkie materiały promujące nasze imprezy zostały opisane po czesku. Dlaczego?

A bo to sprytna zmyłka, ba – przebłysk strategicznego geniuszu. Wyobraźcie sobie całą czeską rodzinę, cztery sztuki, które zwabione plakatem przyjeżdżają do Bystrzycy, aby pożreć kilka kielbasek i posłuchać Tublatanki. Na początku wszystko jest cacy, ale w trakcie zamawiania napitku ojciec zaczyna coś podejrzewać – chłopak za ladą wydaje mu resztę i mówi „Proszym”.

„To nezni jako české nářečí“ – mruczy pod nosem zafrasowana głowa rodziny, gdy wraca do żony i dzieci stojących pod sceną. I wtedy doznaje olśnienia, włosy stają mu dęba, w panice rozgląda się naokoło. Zaczyna rozumieć. Na scenę wchodzi Budka Suflera, nad drzwiami widnieje napis DOM PZKO, obok grupa zdegenerowanej młodzieży czyta Szymborską, parówki są doprawione solą drogową.

„Panebože!“ – krzyczy do swoich bliskich – „Tohle je polská akce!“. Niestety na ratunek jest już za późno. Gdy po chwili z czarnych śmigłowców opuszczają się na linach komandosi z czeskiej brygady antyterrorystycznej, na bystrzyckim asfalcie znajdują już tylko cztery kopczyki popiołu jak po wampirach dotkniętych przez promienie słońca.

Bystrzycki plakat nie jest porażką. To świt nowej ery partyzanckiej walki, bracia i siostry<sup>22</sup>.

Incydent z wydrukowaniem plakatu w niewłaściwej – z punktu widzenia niektórych osób – formie językowej („nieporozumienie”, „brak wyczucia”) oraz gwałtowna reakcja lokalnej społeczności, porównana przez D. Jedzoka do reakcji na „katastrofę”, wskazuje, jak istotne jest wciąż stosowanie odpowiednich reguł rządzących sposobem wypowiedzi. Właściwe użycie określonej formy językowej organizuje przestrzeń społeczną. W opisanym tu przypadku naruszone zostały zasady socjolingwistyczne, a tym samym zanegowano obowiązujące normy. Do podobnego konfliktu, którego podstawą stało się zastosowanie nieodpowiedniej formy językowej, doszło przy okazji wmurowania interaktywnej tablicy pamiątkowej poświęconej Janowi Kubiszowi w budynku Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. W czeskiej wersji językowej informacji o twórczości poety i polskiego działacza pojawiają się słowa pieśni *Plyneš Olše*, czyli przetłumaczony tytuł jednej z najbardziej znanych pieśni tego autora – *Płyniesz Olzo po dolinie...*, uznawany za hymn Śląska Cieszyńskiego. Wielkie kontrowersje w środowisku Polaków zaolziańskich wzbudził fakt przypisania J. Kubiszowi autorstwa pieśni o czeskim tytule, który mógłby sugerować słuchaczom, że pisał

<sup>22</sup> D. JEDZOK: *Felieton 222 – Plakotowa pułapka*. <http://blog.jedzok.com/?p=4257> [data dostępu: 11.03.2014].

on w tym właśnie języku<sup>23</sup>. Oburzenie to nie powinno dziwić w sytuacji postępującej na polsko-czeskim pograniczu „amnezji strukturalnej”, której skutkiem jest nowa, zgodna z potrzebami współczesności pamięć społeczna, przejawiająca się w postaci „narastającego przekonania wśród potomków zaolziańskich autochtonów (tych którzy po roku 1848 uważali się za Polaków), że z dziada pradziada dziedziczą czeską tożsamość”<sup>24</sup>.

Ostatni spis ludności w Republice Czeskiej z 2011 roku ukazał jeszcze jedną silną tendencję w określaniu autoidentyfikacji, a mianowicie odrzucanie deklaracji narodowości. Jest to co prawda zjawisko, które często obserwuje się na pograniczu ze względu na trudności z określeniem własnej tożsamości przez osoby pochodzące z rodzin mieszanych, ale – zdaniem socjologów – aktualnie może mieć ono inne podłoże. Na samym Zaolziu deklarację narodowości odrzuciło 21,4% badanych, a zatem – jak zauważa Tadeusz Siwek – „narodowość nieokreślona wystąpiła w ostatnim spisie ludności na Zaolziu w podobnej skali, jak na pozostałym obszarze Republiki Czeskiej, co oznacza, że skład narodowościowy ani inne wyróżniki regionalne nie miały najprawdopodobniej większego wpływu na podjęcie decyzji o niepodawaniu narodowości”<sup>25</sup>. Zdaniem badacza, czynnikami decydującymi o nieokreśleniu narodowości mogą być „tendencje modernistyczne”, będące przejawem postawy światopoglądowej i stylu życia typowych dla mieszkańców dużych miast (również na Zaolziu liczba osób niedeklarujących narodowości była największa w miastach). Osoby, które nie deklarują narodowości, mogą manifestować w ten sposób pogląd, że narodowość jest prywatną sprawą każdego człowieka, której nie należy publicznie ujawniać, oraz przekonanie, że w dzisiejszych czasach kategoria ta nie ma żadnego znaczenia, a nawet jest zjawiskiem negatywnym i historycznym<sup>26</sup>. Jak wynika ze wstępnych analiz opracowanych przez T. Siwka, na Zaolziu mogło dojść do współwystępowania dwóch przyczyn odmowy deklarowania narodowości: trudności z określeniem tożsamości w środowiskach narodowościowo mieszanych oraz „tożsamości hybrydycznej”, ukształtowanej przez procesy globalizacyjne<sup>27</sup>.

Wyznaczenie granic państwowych w 1920 roku było dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza czeskiej jego części, początkiem kształtowania się nowego obrazu świata oraz własnego miejsca we wspólnocie, która również musiała zostać na nowo zdefiniowana. Proces ten trwa nadal. Był on wynikiem relacji między pamięciowymi reprezentacjami przeszłości (własnymi i zapożyczonymi od grupy, z którą się jednostka identyfikuje) a doświadczaniem zjawisk współczes-

<sup>23</sup> J. SIKORA: *Popłynęli z Kubiszem*. „Głos Ludu” 2012, nr 126, s. 1.

<sup>24</sup> J. KAJFOSZ: *Tradycja jako przedmiot...*, s. 56–57.

<sup>25</sup> T. SIWEK: *Bez narodowości – nowe zjawisko w Republice Czeskiej i na Zaolziu*. W: *Materiały z konferencji pt. „Zaolzie. Genius loci, genius populi”...*, s. 4. <http://politologia.uksw.edu.pl/wp-content/uploads/Tadeusz-Siwek.pdf> [data dostępu: 5.08.2014].

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 4–8.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 7–8.

nych<sup>28</sup>. Obraz „swojego” i „obcego” w świadomości współczesnych mieszkańców pogranicza jest dynamiczny i uzależniony od wielu czynników zewnętrznych, co zostało zaprezentowane w niniejszym tekście. Zetknięcie się różnych autoidentyfikacji – narodowych, regionalnych, nieokreślonych narodowo – nie odbywa się bez konfliktów, ale należy zauważyć, że toczą się one najczęściej na płaszczyźnie symbolicznej, a zwłaszcza językowej. To właśnie język jest wciąż głównym wyznacznikiem autoidentyfikacji na Zaolziu. Na jego płaszczyźnie najwyraźniej widać ścieranie się różnych wyobrażeń o świecie i sobie samym.

## Bibliografia

### Literatura zwarta

- ANDERSON B.: *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Przeł. S. AMSTERDAMSKI. Kraków 1997.
- APPADURAI A.: *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Przeł. Z. PUCEK. Kraków 2005.
- GIDDENS A.: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przeł. A. SZULZYCKA. Warszawa 2012.
- KAJFOSZ J.: *Tradycja jako przedmiot rywalizacji, negocjacji i władzy*. W: *Tradycja w kontekstach społecznych*. T. 3. Red. J. STYKA, M. DZIEKANOWSKA. Lublin 2011, s. 47–61.
- LEWOWICKI T.: *Problemy tożsamości narodowej – w poszukiwaniu sposobów uogólnionych ujęć kwestii poczucia tożsamości i zachowań z tym związanych*. W: *Edukacja a tożsamość etniczna. Materiały z konferencji naukowej w Rabce*. Red. M.M. URLIŃSKA. Toruń 1995, s. 51–63.
- MADECKA B.: *Zakres funkcjonowania języka polskiego*. W: *Zaolzie. Studia i materiały z dziejów społeczności polskiej w Czecho-Słowacji*. Red. M.G. GERLICH, D.K. KADŁUBIEC. Katowice 1992, s. 105–113.
- RUSEK H.: *Kulturowe wzory życia polskich rodzin na Zaolziu a asymilacja*. Katowice 1997.
- RUSEK H.: *Společno-kulturowe uwarunkowania asymilacji polskiej mniejszości narodowej na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Národnostní menšiny a jejich sociální pozice ve střední Evropě*. Opava 1999, s. 209–221.
- Wojenki, Kongres i walka o polskość. Z Józefem Szymeczkiem rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski*. W: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*. Red. A. DROBIK. Ustroń 2014, s. 235–247.

### Czasopiśmiennictwo

- BOGOCZ I.: *Język jako czynnik zachowania tożsamości etnicznej (na przykładzie najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu)*. W: „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*”. T. 1: *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością narodową i regionalną*. Red. I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA. Katowice 1997, s. 53–57.

<sup>28</sup> Por. J. KAJFOSZ: *Tradycja jako przedmiot...*

- KACZMAREK U.: *Tożsamość regionalna mieszkańców Zaolzia*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 1: *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną*. Red. I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA. Katowice 1997, s. 16–27.
- KAJFOSZ J.: *Magic in the Social Construction of the Past: the Case of Teschen Silesia*. “Polish Sociological Review” 2013, No. 3 (183), s. 351–367.
- SIWEK T.: *Specyfika tożsamości etnicznej na Zaolziu*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 1: *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną*. Red. I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA. Katowice 1997, s. 11–15.

## Netografia

- CICHÁ I.: *Když se řekne Zaolzie*. W: *Materiały z konferencji pt. „Zaolzie. Genius loci, genius populi”, organizowanej w dn. 1–2 sierpnia 2014 w Czeskim Cieszynie i Jabłonkowie*. <http://politologia.uksw.edu.pl/wp-content/uploads/Irena-Cicha.pdf> [data dostępu: 5.08.2014].
- SIWEK T.: *Bez narodowości – nowe zjawisko w Republice Czeskiej i na Zaolziu*. W: *Materiały z konferencji pt. „Zaolzie. Genius loci, genius populi”, organizowanej w dn. 1–2 sierpnia 2014 w Czeskim Cieszynie i Jabłonkowie*. <http://politologia.uksw.edu.pl/wp-content/uploads/Tadeusz-Siwek.pdf> [data dostępu: 5.08.2014].